

Werdykt niejednomyślny jako sytuacja retoryczna (dyskurs wokół Nagrody im. Kazimierza Kutza 2022)

The split verdict as a rhetorical situation:
Discourse on the 2022 Kazimierz Kutz Award

Abstract: This article analyzes the dissenting votes in the selection process for the 2022 Kazimierz Kutz Award, which was awarded to Szczepan Twardoch. The dissenting voices were cast by Iwona Świętochowska-Kutz and Jerzy Illg. While both are highly prominent, they differ in substance, form, means, motivation, and intention. Both dissenting opinions were subsequently commented on by Szczepan Twardoch. The study employs discourse analysis, with a particular focus on the pragmatic and rhetorical aspects of the situation. The article aims to identify the situational mechanisms that influence the intentions and objectives of the participants in this communicative event. The conclusions drawn from the research address, at the pragmatic level, attacks on the image (or face) of others, and at the rhetorical level, the construction of ethos and the resulting clash between these ethoses.

Key words: rhetorical situation, verdict, lack of unanimity, image, ethos, Iwona Świętochowska-Kutz, Jerzy Illg, Kazimierz Kutz, Szczepan Twardoch

Abstrakt: W artykule przeanalizowano głosy odrębne w głosowaniu na laureata Nagrody im. Kazimierza Kutza w 2022 r., którym został wówczas Szczepan Twardoch. Autorami tych głosów są Iwona Świętochowska-Kutz oraz Jerzy Illg. Oba są wyeksponowane, ale różnią się materia, formą, środkami, motywacją oraz zamiarem. Oba zostały skomentowane przez Szczepana Twardocha. Badania przeprowadzono metodą analizy dyskursu, skupiono się zwłaszcza na pragmatycznej i retorycznej analizie sytuacji. Celem artykułu jest wskazanie mechanizmów sytuacyjnych decydujących o intencjach i celach uczestników zdarzenia komunikacyjnego. Wnioski wynikające z badań dotyczą na poziomie pragmatycznym – ataków na cudzy *image* (twarz), natomiast na poziomie retorycznym – konstrukcji ethosów i doprowadzenia do ich starcia.

Słowa kluczowe: sytuacja retoryczna, werdykt, niejednomyślność, twarz, ethos, Iwona Świętochowska-Kutz, Jerzy Illg, Kazimierz Kutz, Szczepan Twardoch

Artykuł dotyczy ogłoszenia werdyktu kapituły Nagrody im. Kazimierza Kutza oraz dyskursu powiązanego z tym wydarzeniem, który był po części ciągiem dalszym pierwotnej sytuacji. Moim zamiarem jest wskazanie mechanizmów sytuacyjnych, w tym strategii nadawczych na poziomie pragmatycznym i retorycznym, umożliwiających identyfikację postrzegania sytuacji przez nadawców oraz rozpoznanie ich intencji i celów (również tych,

które wiążą się z ochroną twarzy i kształtowaniem ethosu). W tym kontekście należy pamiętać, że „To sytuacja powołuje dyskurs do istnienia”¹ (Bitzer, 1968, s. 2, tłum. – M.G.).

W centrum moich zainteresowań znajduje się sytuacja oficjalnego, uroczystego wręczenia nagrody wraz z przypisanymi rolami oraz wypowiedziami przewidzianymi podczas tego typu wydarzenia. Relacje nadawczo-odbiorcze w wymiarze wąskim (juror/jurorka – nagrodzony) oraz szerokim (juror/jurorka – publiczność) i ich retoryczne konotacje przedstawię na kilku poziomach pragmatycznych i naświetlę z różnych ujęć (wezmę pod uwagę teorię dramaturgiczną, uprzejmość, sytuację bezpośrednią – mówioną, i pośrednią – pisaną etc.). Taki eklektyzm badawczy jest możliwy w toku analizy dyskursu; jest ona oparta na zasadzie integracjonizmu, a zatem – na co wskazuje Waldemar Czachur – pozwala łączyć zróżnicowane kategorie analityczne i metody (Czachur, 2022; por. też: Czyżewski i in., red., 2010; Duszak, 1998; Levinson, 2010, s. 331). Dyskurs jako transdyscyplinarna kategoria humanistyczna wymaga doprecyzowania, bo chociaż jako pojęcie ma już stałe miejsce w lingwistyce, może być profilowany, dostrajany do aktualnych potrzeb badawczych.

W tym artykule dyskurs jest rozumiany jako zdarzenie komunikacyjne (Dijk, red., 2001), które – jak zauważają Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2009) – „obejmuje także cały kontekst sytuacyjny, cały złożony układ komunikacyjny służący interakcji i realizowaniu założonych celów. Jest procesualną i kontekstową konceptualizacją »zdarzenia komunikacyjnego«, którego przedmiotową »wytworową« konceptualizacją jest tekst” (s. 33). Ważnymi kategoriami pojęciowymi w niniejszej analizie są więc sytuacja komunikacyjna, czyli układ nadawczo-odbiorczy w określonym położeniu czasoprzestrzennym i w konkretnych okolicznościach, a także konteksty, w których zanurzone jest takie zdarzenie (Sawicka, red., 2010). Ponadto tekst w dyskursie może przyjmować zarówno formę mówioną, jak i pisaną, co jest niezwykle istotne w odniesieniu do zgromadzonego materiału, gdyż analizowane wypowiedzi są niejednorodne pod względem substancji/kanału (wystąpienie Iwony Świętochowskiej-Kutz jest mówione, a Jerzego Illga – pisane).

Ważnym aspektem dyskursu jest także „norma oraz strategia zastosowana w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi. Podstawą tej strategii są wzorce społeczne i kulturowe, składające się na tę normę, a jej efektem tekst lub wypowiedź o określonych cechach gatunkowych” (Labocha, 2008, s. 192). Strategiczność działań komunikacyjnych wiąże się więc z rozpoznaniem gatunkowym, co prowadzi do wyboru adekwatnej w ocenie użytkownika języka formy tekstowej (jak głos odrębny, laudacja, mowa dziękczynna etc.). Warto przypomnieć, że w definicji gatunku ukrywa się powtarzalność zdarzeń komunikacyjnych: gatunek pozwala na identyfikację sytuacji komunikacyjnej, staje się „globalnym wzorcem wydarzeń i stanów w uporządkowanej w określony sposób kolejności i połączonych bliskością czasową i przyczynowością” (de Beaugrande i Dressler, 1990, s. 127; por. Boniecka, 1999; Ostaszewska i Cudak, red., 2008; Witosz, 2003). Użytkowy wymiar gatunku powiązany jest zatem z realnymi oczekiwaniami nadawców i odbiorców wobec kształtu wypowiedzi; zgodnie z tymi oczekiwaniami w danych sytuacjach pojawiają się określone realizacje gatunkowe.

¹ „[...] it is the situation [...] calls the discourse into existence”.

Gatunki mowy organizują wypowiedź prawie w tym samym stopniu, co formy gramatyczne (syntaktyczne). Uczymy się nadawać naszym wypowiedziom formę gatunkową, a słysząc cudzą mowę, już od pierwszych słów identyfikujemy jej gatunek, odgadujemy właściwy jej rozmiar [...], określoną budowę kompozycyjną, przewidujemy koniec. Innymi słowy – od początku wyczuwamy językową całość, która potem, w procesie mowy, tylko się precyzuje. (Bachtin, 1986, s. 374)

Ważną rolę w rozpoznaniu strategii twórców dyskursu odgrywają aspekty ekstralingwistyczne wzorców gatunkowych, które wprost wywodzi się z sytuacji komunikacyjnej, a są to: kompetencje komunikacyjne i kulturowe uczestników, ich doświadczenia, światopogląd, wiedza, postawy oraz intencje wypowiedzi, okalające ją okoliczności. Powiązanie tych aspektów z interakcją, którą współtworzą uczestnicy, pozwala uruchomić instrumentarium retoryczne i wymodelować sytuację jako akt retoryczny, w którym oprócz opisanych już parametrów istotność zyskują elementy związane z występowaniem przed publicznością, ujawnianiem ocen i swojego nastawienia, w tym z autoprezentacją i zyskiwaniem przychylności odbiorców.

Dostrzec tu można powiązanie z ustaleniami Kennetha Burke'a (1969, s. 36) dotyczącymi dyskursu retorycznego, a więc uobecniania się w dyskursie strategii argumentacyjnych, środków retorycznego oddziaływania (tropów i figur) oraz sposobów przekonywania. Burke (1941) pisze: „Strategie te pozwalają na ocenę sytuacji, określenie ich struktury i istotnych składników oraz nazwanie ich w sposób, który zawiera nastawienie do nich”² (s. 1, tłum. – M.G.), a więc to strategie umożliwiają odszukanie odpowiedzi na pytanie, jak nadawcy rozumieją daną sytuację, jak postrzegają jej strukturę, a także jak tę sytuację oceniają. Tym samym uzasadnione jest scalenie w analizie dyskursu wokół Nagrody im. Kazimierza Kutza i niejednomyślnego werdyktu metody dramaturgicznej oraz pragmatycznej i retorycznej analizy poszczególnych wypowiedzi.

Tło sytuacji retorycznej

Szesnastego lutego 2022 r. (w dniu urodzin patrona Nagrody) w Teatrze Śląskim w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia, przyznanej po raz drugi, Nagrody im. Kazimierza Kutza ustanowionej dla upamiętnienia postaci wybitnego Ślązaka, urodzonego w Szopienicach, ściśle związanego ze Śląskiem i odwołującego się do Śląska w swojej twórczości. Aspekt tożsamościowy Nagrody ma więc fundamentalne znaczenie: w jej kapitule zasiadają osoby związane ze Śląskiem, a organizatorami są śląskie instytucje: Miasto Katowice (fundator), Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego i Uniwersytet Śląski w Katowicach.

W myśl regulaminu wyróżnienie przyznawane jest przez kapitułę wybranej spośród nominowanych osobie, której działalność ma charakter twórczy, a dokonania są ponadprzeciętne, odgrywają istotną rolę w aktualnej debacie publicznej, wzmacniają społeczeństwo demokratyczne i tolerancyjne. W ocenianiu kandydatów istotne wydają się więc ich zaangażowanie społeczne, aktywne uczestnictwo w promowaniu wartości obywatelskich,

² „These strategies size up the situations, name their structure and outstanding ingredients, and name them in a way that contains an attitude towards them”.

postawa odpowiedzialności społecznej. Fundatorzy Nagrody wskazują, że są to wartości bliskie jej patronowi. Kazimierz Kutz, zmarły w 2018 r., znany jest jako reżyser, scenarzysta, pisarz, publicysta, polityk (senator i poseł), nauczyciel akademicki, zaangażowany uczestnik debat, przykuwający uwagę komentator życia społeczno-politycznego oraz skutecznego obrońca małych ojczyzn.

Nagroda im. Kazimierza Kutza w 2021 r. przypadła Annie Dymnej, wielokrotnie docenianej aktorce i założycielce Fundacji „Mimo Wszystko” działającej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Laureatka pokonała pozostałych nominowanych: Tadeusza Sławka, Wojciecha Smarzowskiego, Szczepana Twardocha oraz Janosha (Horsta Eckerta). W 2022 r. laur otrzymał Twardoch, a grono kandydatów do Nagrody współtworzyli: Joanna Helander, Tomasz Konior, Zbigniew Rokita i Wojciech Smarzowski. Nota bene kapituła przyznała równocześnie przewidziane w regulaminie wyróżnienie honorowe Ambasador Śląska za zasługi dla regionu górnośląskiego; wyróżnienie otrzymał profesor Tadeusz Sławek.

W trakcie gali wręczenia nagród zarysował się nietypowy dla takich wydarzeń układ komunikacyjny, wywołany niejednomyslnością jury. Zdarzenie retorycznie stało się zaskakujące. Gala jako sytuacja zrytualizowana to uroczystość całkowicie przewidywalna, powieliła zwykle ten sam scenariusz, tradycyjnie ustalony, bardzo silnie zretoryzowany. Składają się nań: przemowy (powitania, mowy okolicznościowe, laudacje, podziękowania etc.), artystyczne występy gościnne (krótkie koncerty, recitale, performance etc.), wręczenie statuetek. Atmosfera w trakcie takiego wydarzenia jest podniosła, odświętna, radosna. Etykietalny model takich sytuacji nie przewiduje wystąpienia obraźliwych czy przykrych – ma być miło i uroczyste. W analizowanym przypadku stało się inaczej – naruszono skonwencjonalizowany przebieg wydarzenia: ze sceny wybrzmiały wypowiedzi oczekiwane oraz takie, które naruszyły skostniały schemat.

Kluczowym, „zapalnym” słowem jest *jednomyslność*, a właściwie jej brak. Zwykle wiąże się ją z decyzjami, które zapadają w ciałach kolegialnych, kiedy wszyscy głosują jednakowo, opowiadają się za takim samym rozwiązaniem, bez sprzeciwu i wstrzymania się od głosu. Zgoda jest zwykle bardzo ważna, wyraźnie podkreślana wtedy, gdy decydujący kolektyw jest liczny i tworzą go podmioty mające różnorodne interesy³. Jednomyslność wskazuje więc na u wspólnioną korzyść płynącą z takiego postanowienia, zawiera w sobie oznaczenie zespołowości, grupowego charakteru danej decyzji, zdaje się znaczyć tyle co kwantyfikator wielki *wszyscy* (przy sprzeciwie: *nikt*). Uwypuklenie jednomyslności wskazuje także na zgodność grupy wynikającą z kooperacji (Jemielniak i Przeglasińska, 2020; Landowska, 2022), co może wyrażać również istotność czy doniosłość decyzji dla danej wspólnoty (państwa, społeczeństwa, organizacji). Przy ogólnym poszanowaniu prawa do wyrażania własnych sądów i preferencji jednomyslność naznacza postanowienia jako lepsze, bardziej wartościowe, konstruktywne (Jarco, 1995). Jest zatem pożądana retorycznie. Jej zauważenie i nazwanie wprost staje się gruntem pod opowieść o jednakowych wartościach, podzielanej perspektywie czy zaufaniu.

³ Jednomyslnie mogą zapadać decyzje w parlamentach, komitetach, radach, sądach, zespołach jurorskich, kolegiach, prezydiach, zarządach, na zebraniach, posiedzeniach, naradach etc. Jerzy Jarco (1995) zauważa, że jednomyslność może być rozumiana jako archetypiczna, archaiczna pozostałość z czasów systemu rodowego. Działania olbrzymich organizacji czy zbiorowości przypominają więc mechanizmy rządzące plemionami, rodami czy rodzinami.

W odniesieniu do formuły *nemine contradicente* ('bez sprzeciwu') Krzysztof Sobkowicz zauważa:

W zależności od tego, jak interpretuje się stwierdzenie *nemine contradicente*, można mówić tutaj o dwóch pojęciach: jednomysłności oraz zgodności. Jednomysłność (jednozgodność, jednogłośność) oznacza decyzję podjętą za pełną aprobatą zgromadzonych (wszyscy są za); zgodność natomiast oznacza brak czynnego sprzeciwu, pozostawia możliwość posiadania odmiennego zdania, które wszakże nie zostaje wyrażone. (Sobkowicz, 2017, s. 113)

W sytuacji spornej konflikt zostaje zakończony wyborem rozwiązania aprobowanego przez większość: przyjmuje się wówczas, że głosy większości znoszą głosy mniejszości, uznają je za nieważne, a spór – za niebyły. W prezentowanej sytuacji wyboru laureata Nagrody niby mieliśmy taki układ głosów (więcej – mniej), nie niwelowało to jednak napięć, ale je eskalowało – zmanifestowany został właśnie brak jednomysłności. Głosy przeciwne nagrodzeniu Twardocha były dwa – Świętochowskiej-Kutz (aktorki, trzeciej żony Kazimierza Kutza) oraz Illga (krytyka i wydawcy, byłego redaktora naczelnego oficyny Znak, pochodzącego z Katowic), a grono jury składało się łącznie z piętnastu osób⁴. Co ważne, sprzeciw wyrażono *explicite*, głosy odrębne wyartykułowano publicznie, choć na dwa różne sposoby. Bezpośrednio na scenie w trakcie uroczystości wręczenia statuetek głos zabrała Świętochowska-Kutz. Natomiast Illg ujawnił swoje stanowisko na łamach „Gazety Wyborczej” w teście pt. *Protestuję przeciwko nagrodzeniu Twardocha* (Illg, 16.02.2022), nieobecność wydawcy na gali była więc znacząca.

Głos odrębny w sytuacji bezpośredniej

Świętochowska-Kutz pogratulowała laureatowi oraz wyraziła szacunek dla większości członków kapituły i ich werdyktu⁵, ale przede wszystkim podkreśliła, że nie uzyskał on

⁴ Kapitułę Nagrody im. Kazimierza Kutza w 2022 r. tworzyli: Halina Bieda (senatorka, prezydentka Bytomia, dyrektorka Muzeum Powstań Śląskich), Antoni Cygan (malarz, rektor ASP w Katowicach), Krystyna Doktorowicz (politolożka, wykładowczyni Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Andrzej Gwóźdź (filmoznawca, kulturoznawca, niemcoznawca, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Jerzy Illg, Aleksandra Klich (dziennikarka katowickiej „Gazety Wyborczej”, biografka Kutza, autorka książek o Śląsku), Dariusz Kortko (dziennikarz katowickiej „Gazety Wyborczej”, autor i współautor książek o znanych Ślązakach – m.in. Jerzym Kukuczce, Zbigniewie Relidze), Ryszard Koziółek (literaturoznawca, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Marcin Krupa (prezydent Katowic), Olgierd Łukasiewicz (aktor, odtwórca ról w wielu filmach Kutza), Ewa Niewiadomska (dziennikarka kulturalna Radia Katowice), Jacek Siebel (historyk Górnego Śląska i Katowic, dyrektor Muzeum Historii Katowic), Edyta Sytniewska (naczelnik Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta Katowice), Iwona Świętochowska-Kutz, Robert Talarczyk (reżyser, aktor, dyrektor Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego w Katowicach).

⁵ Widoczna staje się tu rytualna realizacja zasad grzeczności językowej, opartej na szacunku i docenieniu.

jej aprobaty. Wypowiedź wdowy po Kutzu dotyczyła dwu planów; pierwszy obejmował przemówienie laureata wygłoszone podczas uroczystości, a drugi odnosił się do dokonań pisarza oraz jego wcześniejszych wypowiedzi i działań. Świętochowska-Kutz działała więc zarówno doraźnie, jej słowa były reakcją ad hoc, oderwaną od samego werdyktu, jak i retrospektywnie (gdy uzasadniała swoją decyzję).

Twardoch, odebrawszy statuetkę, powiedział:

Ja się często z Kazimierzem Kutzem nie zgadzałem i to jest dla mnie jakoś ważne, mimo że jestem przekonany, że Kazimierz Kutz tych moich niezgód sprzed wielu, wielu lat raczej [...] nie dostrzegał. Natomiast jest to dla mnie ważne dlatego, że po pierwsze, wydaje mi się, że również Kazimierz Kutz nie zgadzał się z samym sobą, bardzo często [...]. Jest to dla mnie również ważne dlatego, że ja sam z sobą często się nie zgadzam i w tych moich dawnych niezgodach z Kazimierzem Kutzem myślę teraz, że to raczej on miał rację. Ale ja sam nie zgadzam się ze sobą, również ze sobą teraz. I ten moment niezgody z samym sobą jest dla mnie bardzo ważny. (*Gala...*, 2022, 1:00'36"–1:01'53")

Podkreślał więc analogię pomiędzy nim samym a patronem Nagrody w obszarze niezgody z sobą, stosował jednak formułę zabezpieczającą („wydaje mi się”). Postawa konfrontacyjna Świętochowskiej-Kutz uwypuklona jest powtórzeniami formuły „nie zgadzać się”: „Nie zgadzam się oczywiście z naszym laureatem, jeżeli chodzi o to, że Kazimierz Kutz był w niezgodzie z sobą. Wręcz przeciwnie. On był w niezgodzie z wieloma sprawami [...], ale z sobą był w zgodzie” (*Gala...*, 2022, 1:08'34"–1:08'49"). Warto dostrzec obecność inkluzywnego zaimka „nasz” – odsyła on wprawdzie do zespołu jurorskiego, którego członkinią jest autorka tych słów, nie łagodzi jednak tonu jej wypowiedzi (Drabik, 2010). Wystąpienie ma charakter korekty przeplatającej się z prywatnym wspomnieniem:

[Kazimierz Kutz] Był trudny, bo był osobą bezkompromisową, nie szedł na kompromisy nawet w małżeństwie. [...] Od dwudziestego roku mojego życia przez czterdzieści kolejnych lat byliśmy razem i nie ukrywam, że nie tylko był moim mężem, ale był przede wszystkim moim mentorem. Każdy rok to była kolejna lekcja. Niektóre były bardzo trudne; czasem zwiewałam na wagary, jemu też się zdarzało. Ale wracaliśmy. Wracaliśmy do naszych rozmów. Mieliśmy zawsze spójne poglądy, spójne spojrzenie na świat. Dla niego były bardzo ważne sprawy społeczne, polityczne i głęboko w nim siedziała ważność i ranga kultury. (*Gala...*, 2022, 1:08'42"–1:09'42")

Argumentacja zmienia się wraz z akcentami, które stawia jurorka: pojawiają się konstatacje ogólne, wsparte osobistymi asocjacjami, które trudno kwestionować, zwłaszcza że uwiarygadnia je więź (wieloletnie małżeństwo) mówiącej z Kutzem.

W drugim planie Świętochowska-Kutz odwołuje się już wyłącznie do wiedzy osobistej wynikającej z zażyłości i więzi emocjonalnej łączących ją z Kutzem, a wiarygodność

jurorki jest poświadczona jej statusem żony, wdowy. Jej głos odrębny ma tak naprawdę charakter obrony męża, którego spadkobierczynią się czuje („Ja czuję się spadkobiercą jego [Kazimierza Kutza] przekonań. Pamiętam każde jego słowo, wszystko, co wypowiadał. Owszem, lapsusy się zdarzały, ale nigdy nie były to pomyłki, jeżeli chodzi o wybory społeczne czy wybory dotyczące kultury, czy po prostu miłości drugiego człowieka” (*Gala...*, 2022, 1:13’15’’–1:13’38’’)). Swoją reakcję uzasadnia przestankami związanymi z naruszeniem czci zmarłego lub dobrej pamięci o nim:

Dla niego zawsze była bardzo ważna prawda i łączył się myślami z wszystkimi działaniami społecznymi, marszami wolnościowymi, marszami KOD-owymi [chodzi o protesty w 2015 r. organizowane przez KOD]. Ja tylko jedną rzecz powiem, która mnie najbardziej zabolęła w wypowiedziach pana Twardocha [...]. On chadzał na wszelkie manifestacje, a kiedy już był bardzo chory i nie mógł chodzić, to ja chodziłam za niego [...]. Zwłaszcza wspierał kobiety, więc wypowiedź naszego laureata [...], powiedział, że na te marsze chodzą emeryci, którzy mają nadzieję na poznanie jeszcze kogoś i przeżycie jakiejś miłości. Może by romansował [...], ale na pewno nie na marszach wolności. I właściwie to jest moje *votum separatum*. (*Gala...*, 2022, 1:10’51’’–1:12’04’’)

Wydaje się, że potrzeba korekty Świętochowskiej-Kutz wynika z jej braku dystansu do słów Twardocha sarkastycznie wypowiadającego się o marszach wolnościowych, w których udział brali również Kazimierz Kutz oraz jego żona. Uraza ma więc osobisty charakter, nie rozprzestrzenia się na ogólniejszy sąd, *votum separatum* nie oprotestowuje żadnego modelu działania. Autorka gani nie wprost nadużycia w wypowiedziach Twardocha, ich lekceważący ton oraz wypomina pisarzowi osobiste ansy. Nie odczytuje jego słów literalnie, brakuje w jej wystąpieniu wyważenia i dystansu. Łączy w swojej wypowiedzi właściwości mowy popisowej, która „ma na względzie szlachetność lub niegodziwość”, oraz sądowej, mającej „na uwadze sprawiedliwość i niesprawiedliwość” (Arystoteles, *Retoryka*, ks. I, 1358b – cyt. za: Arystoteles, 2004). Posługując się Arystotelesowskimi pojęciami, można mowę Świętochowskiej-Kutz sprowadzić do obrony dobrego imienia męża (oraz własnego) i do oskarżenia Twardocha, działania wdowy mają wykazać szlachetność Kutza i niegodziwość Twardocha.

W świetle teorii dramaturgicznej Ervinga Goffmana występ Świętochowskiej-Kutz na scenie uruchomił dwa rodzaje wzorców, które nazywamy dobrym wychowaniem i dobrymi obyczajami (Goffman, 2020, s. 180 i nast.). Służą one wywołaniu odpowiednich wrażeń widzów, mają je świadomie ukształtować. O zasadach dobrego wychowania Goffman (2020) pisze następująco: „odnoszą się do sposobu, w jaki wykonawca traktuje widownię, kiedy angażuje się w rozmowę z nią lub w wymianę gestów zastępującą rozmowę” (s. 189). W obrębie dobrego wychowania nie dochodzi do nadużyć – Świętochowska-Kutz gratuluje Twardochowi osiągnięcia, mówi o swoim szacunku dla decyzji kapituły, swoją wypowiedź poświadcza więc znajomością rytualnych reguł grzecznościowych przewidzianych dla takiej sytuacji. Natomiast w obszarze dobrych obyczajów pojawiają się pęknięcia. Według Goffmana wzorce te dotyczą „sposobu, w jaki wykonawca zachowuje się w wizualnej czy głosowej obecności publiczności, ale nie wchodzi z nią koniecznie w kontakt słowny”

(Goffman, 2020, s. 189). W zakresie argumentacji wypowiedź Świętochowskiej-Kutz nie jest silna retorycznie ani szczególnie atrakcyjnie wyrażona (słowa wyrażają emocjonalność, a ściślej – urażenie, co może się kojarzyć z niedojrzałością czy brakiem odporności na krytykę), ale na płaszczyźnie wykonania jej działania są wyraźnym i jednoznacznym aktem – nie tylko naruszają jednomysłność, ale wręcz uwypuklają konflikt w kapitule i kontrowersje związane z wyborem laureata. Sama Świętochowska-Kutz mówi: „Nie jest mi łatwo przed państwem wystąpić” (*Gala...*, 2022, 1:12'17"–1:12'19"), czym sygnalizuje swoje trudne położenie i niecodziennność sytuacji.

Wprawdzie decyzja kapituły zapadła większością głosów, ale to głosy odrębne, właśnie dlatego, że wybite z tłą, wybrzmiały donośniej. „Większość oznacza taką część pewnego zgromadzenia, która przewyższa pozostałą jego część lub części” – pisze Krzysztof Sobkowicz (2017, s. 113), a to w analizowanym przypadku prowadzi do ciekawego przesunięcia: to, czego mniej, znaczy bardziej niż to, czego więcej. Jeden głos mniejszościowy zostaje wyjaskrawiony przede wszystkim przez kontekst sytuacyjny – salę w teatrze, odpowiednio zaaranżowaną scenę z uroczystym sztafażem, dekorację, niecodzienną charakterystykę i kostiumy, kwiaty etc. Tło stanowi przestrzeń gry wrażeniami. Przygotowanie do występu odbywa się natomiast w kulisach, które mogą być w opisywanym przypadku podzielone co najmniej na dwie strefy: obrady kapituły oraz przygotowanie do samego wręczenia Nagrody. W książce Goffmana czytamy:

Oczywistą rzeczą powinno być przeto istnienie drugiej strefy, gdzie widoczne są fakty skrywane na scenie, a więc kulis czy garderoby. [...] to miejsca, gdzie najzupełniej świadomie przeczy się wrażeniom, których wywołaniu służy przedstawienie. [...] Tutaj pracowicie można fabrykować te fragmenty przedstawienia, które pozwalają mu wyrażać coś poza samym sobą, tutaj jawnie produkuje się złudzenia i pozory. (Goffman, 2020, s. 195)

Publiczność nie ma dostępu do kulis, tu wykonawcy mogą bezpiecznie wyjść z roli i tu można ujawnić tajemnice występu. Audytorium bywa jednak informowane o wydarzeniach z kulis: „Został wybrany większością kapituły” – potwierdza Świętochowska-Kutz (*Gala...*, 2022, 1:11'41"), czy: „Zawsze mamy olbrzymi problem co do kwestii wyłonienia zwycięzcy” – mówi Marcin Krupa (*Gala...*, 2022, 10'51"–10'58").

W trakcie samej gali nie ma możliwości skomentowania słów, które wybrzmiały, czy innego odniesienia się do nich, dlatego konieczne jest przywołanie wypowiedzi poszerzających dyskurs wokół werdyktu o teksty opublikowane – aktualne wówczas materiały medialne. W komentarzu bezpośrednio po zakończeniu gali (wygłoszonym doraźnie, „na gorąco”) Twardoch ocenił tę sytuację z wykorzystaniem analogii: „Jednomysłność to jest na Białorusi, u nas szczęśliwie tak jeszcze nie jest” (*Szczepan Twardoch...*, 2022, 5'16"–5'17"), ale od razu uzupełnił kpiarskim tonem swoją wcześniejszą, przywoływaną przez żonę Kutza wypowiedź odnośnie do poszukiwania miłości w kwiecie wieku. Szybko jednak wrócił do zasad dobrego wychowania i potwierdził swój szacunek dla głosu odrębnego. Dodał jeszcze:

Gdybym w ciągu 43 lat życia wrogów się nie dorobił, to by oznaczało, że nie zrobiłem nic ważnego i spędziłem życie gdzieś pod kamieniem, nie robiąc rzeczy ważnych, a ta nagroda mówi mi dziś, że być może jednak coś ważnego w życiu zrobiłem. (Szczepan Twardoch..., 2022, 5'41''–5'52'')

Tym samym sytuacja została przeformułowana erystycznie, a odwrócenie argumentu sprawiło, że zadziałał on na korzyść pisarza. Nie słyszeliśmy pytania dziennikarza, ale konstrukcja wypowiedzi laureata wydaje się klasycznym *retorsio argumenti*: „ma pan wrogów” – „mam wrogów, bo robię w życiu rzeczy ważne”.

W komentarzu ogłoszonym w „Dużym Formacie”, dodatku do „Gazety Wyborczej”, Twardoch rozprawiał się z sytuacją, która była – jak sam ją określił – „cokolwiek niezręczna. Dla jury teje nagrody, nie dla mnie” (Twardoch, 17.02.2022); to dystansowanie się i ironizowanie jest charakterystyczne dla stylu komunikowania się pisarza. Słowom Świętochowskiej-Kutz poświęcił krótki ustęp, w którym wspominał o roli depozytariuszek/depozytariuszy czy kustoszek/kustoszy odgrywanej przez wdowy lub wdowców po artystach. W swojej wypowiedzi dostrzegał „dziwność” sytuacji wygłoszenia *votum separatum* na gali wręczenia Nagrody, po laudacji, ale od razu okazał ironiczne zrozumienie: „nareszcie ważni. Ciężki bywa żywot z artystami, skoro więc owdowiałe po śmierci mogą sobie w końcu te wszystkie krzywdy powetować, to dobrze, należy im się” (Twardoch, 17.02.2022). Tu uwidacznia się pole konfliktu: dla Świętochowskiej-Kutz wdowieństwo jest obligacją do należytej troski i dbania o pozostawioną spuściznę – czyjeś dobre imię, czyjeś nazwisko, czyjaś pamięć, natomiast Twardoch sprowadza to do „specyficznych obyczajów”, wyraża wobec takich zachowań ochronnych politowanie, umniejsza rolę spadkobierców.

Opisywane wypowiedzi – poza artykułem Twardocha w „Dużym Formacie” – pochodzą z materiałów audiowizualnych, które ukazały się w internecie, w regionalnych portalach informacyjnych. Mamy więc do czynienia z tekstami ustnymi (być może nawet wtórnie ustnymi), które realizują model wypowiedzi oficjalnej, w dużej mierze wcześniej przygotowanej. Komentarze wmontowane w relacje telewizyjne są jednak spontaniczne i powstały w doraźnej sytuacji komunikacyjnej. Oralność i bezpośredniość (kontakt twarzą w twarz) dodatkowo wzmacniają retoryczny efekt i odczytywanie znaczeń, gdy widzowie mają możliwość obserwowania zróżnicowanych środków wyrazu: werbalnych, fonicznych (jak ton głosu, melodia mowy, intonacja) czy elementów komunikowania niewerbalnego (mimiki, gestów, postawy).

Co ciekawe, gala zakończyła się zgodnie z rytuałem wspólnym zdjęciem, do którego ustawili się członkowie kapituły, nominowani, wyróżniony tytułem Ambasador Śląska oraz laureat Nagrody im. Kazimierza Kutza. Analiza semiotyczna kadru wieńczącego uroczystość wspomaga odczytywanie sensu wcześniejszych wypowiedzi: widzimy uśmiechniętych ludzi, w większości oficjalnie ubranych, stojących blisko siebie na scenie, pozycję w centrum zajmuje Twardoch ze statuetką w rękach, wszyscy tworzą zwartą grupę, gros patrzy w obiektyw, poza Świętochowską-Kutz, która stoi z boku odwrócona od pozostałych, po swojej prawej stronie ma Twardocha, a patrzy manifestacyjnie w swoje lewo. Na poziomie entymematycznym można jej postawę odczytać nie tylko jako sygnał dystansowania się, ale nawet jako jawny wyraz sprzeciwu wobec werdyktu (Eco, 2003; Patterson, 2011).

Votum separatum i znacząca nieobecność

Upublicznienie drugiego głosu odrębnego ma odmienny charakter – nie jest występowaniem scenicznym na żywo. Głos ten zostaje podkreślony dobitnym gestem nieobecności. Na uroczystości wręczenia Nagrody im. Kazimierza Kutza nie pojawił się Illg, członek kapituły, który podobnie jak Świętochowska-Kutz nie zgodził się z werdyktem. Nigdzie nie podano informacji o przyczynach tej absencji. Co istotne, w tym przypadku zmienia się układ komunikacyjny, bo dyskusja pomiędzy Illgiem a Twardochem toczy się wyłącznie za pośrednictwem medialnych tekstów pisanych (Wodak, 2008), publikowanych głównie w „Gazecie Wyborczej”.

Illg swój głos odrębny zatytułowany *Protestuję przeciwko nagrodzeniu Twardocha* ogłosił w dniu wręczenia Nagrody. W tekście tym w sugestywnym wyliczeniu podkreślił swoją nieprzychylność wobec decyzji kapituły: „nie ponoszę za nią odpowiedzialności, nie utożsamiam się z nią i protestuję” (Illg, 16.02.2022), a dodatkowo w lidzie wyposażył wypowiedź w konotacje: sytuacja jest przykra, przynębiająca, wcale nie śmieszna. Przyznanie wyróżnienia akurat temu twórcy z uzasadnieniem wynikającym z regulaminu: za „udział w budowaniu społeczeństwa demokratycznego”, Illg nazwał „ponurym żartem”, „złamaniem połowy regulaminu”, „kompletnym nieporozumieniem”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że kapituła przyznała Twardochowi nagrodę za powieść *Pokora*, w której doceniono

przede wszystkim wybitne pod względem artystycznym, autentyczne i społecznie doniosłe świadectwo pracy nad śląską pamięcią zbiorową, uwieńczony literackim sukcesem trud kształtowania jej – jak to nazywa autor – „modelu polifonicznego, uwzględniającego pamięć o całym spektrum postaw Ślązaków i moralnych wyborów, jakie podejmowali w XX wieku, w którym jest miejsce na czyny i wybory naszych przodków chlubne i haniebne, mądre i głupie”. (Gwóźdź, 16.02.2022)

Illg zakwestionował podstawę tego wyboru, stosując przemilczenie, sygnalizowane fragmentem: „Nie wypowiadam się tu na temat dokonań pisarskich Twardocha – zdania w tej materii są podzielone” (Illg, 16.02.2022), a nawet w późniejszym tekście napisał: „Twardoch jest ostatnim autorem, którego chciałbym wydawać” (Illg, 18.02.2022). Nie podjął tematu twórczości nagrodzonego pisarza, choć ma do tego kompetencje, umożliwiające mu merytoryczne zabranie głosu, jest wszak filologiem i wydawcą przez wiele lat pracującym w ważnej na polskim rynku księgarskim oficynie. Z cytowanego fragmentu wynika wszakże, że nie ceni szczególnie twórczości pisarza. Stwierdził jednak: „Osobiście nic przeciwko Twardochowi nie mam. Razi mnie jego maczyzm, śmieszą kompleksy, ale np. podoba mi się stosunek do przodków pełen przywiązania i czułości, czasem lubię jego zadziorność, doceniam przenikliwość niektórych obserwacji. Szanuję też jego stosunek do Śląska” (Illg, 16.02.2022).

Illg przede wszystkim zakwestionował samą osobę pisarza. Negatywnie ocenił jego działania publiczne związane nie tylko z głoszonymi poglądami i ze stosunkiem do rzeczywistości, lecz także z funkcjonowaniem Twardocha jako osoby rozpoznawalnej o określonej sile marketingowej: „bierze udział w reklamach banków, nie pomija żadnej okazji nie tylko

do intensywnego lansu w drogich garniturach i jako ambasador luksusowych samochodów” (Illg, 16.02.2022). Illgowi przeszkadza ten nowoczesny i rzadko w Polsce spotykany aspekt bycia znanym i poczytnym pisarzem, reklamowanie firm czy produktów nie mieści się – w opinii wydawcy – w paradygmacie literata (zaangażowanego społecznie), podobnie Illg wypomina Twardochowi hobby i przyjemności takie jak „boks, strzelectwo, sterowanie jachtami czy wyprawy podbiegunowe” (Illg, 16.02.2022).

Kluczowe znaczenie ma jednak dla Illga postawa Twardocha wobec aktualnych problemów społeczno-politycznych współczesnej Polski, zręby tej postawy rekonstruuje z licznych, bardzo wyrazistych przytoczeń z samego pisarza (cytuje fragmenty wywiadów i felietonów). Przywołuje wypowiedzi wyraziste i kontrowersyjne, w których pisarz zastosował różne poetyki: od zaangażowania poprzez ironizowanie, szydzenie czy wreszcie odcinanie się. Przez pryzmat tych wypowiedzi widać, na jak wielu poziomach Twardoch bardzo różni się od patrona Nagrody. Illg formułuje wiele zarzutów (m.in. prymat spraw prywatnych nad publicznymi, brak zainteresowania łamaniem standardów demokracji, ignorowanie ważnych zdarzeń, unikanie odpowiedzialności za słowo, antyinteligencckość, bierność obywatelska, kwestionowanie aktywizmu), które łączą sprzeciw Twardocha wobec jednego, nadrzędnego pojęcia: etosu inteligenckiego⁶. Etos ten odsyła do takich tradycyjnie związanych z inteligencją pojęć jak elitaryzm, dziedziczenie wzorców, działalność obywatelska (Kulas i Śpiewak, red., 2018).

Twardoch i Illg mówią różnymi językami i wyznają odmienne wartości, dlatego ich porozumienie nie może się dokonać na płaszczyźnie języka, w którym operują tymi samymi środkami, by wyrazić skrajnie różne znaczenia i wywołać odmienne konotacje. Przykładem niech będzie postrzeganie inteligencji. Illg łączy polskość i obywatelskość z modelem inteligentkim definiowanym przez: zaangażowanie, odpowiedzialność, obowiązek wyrażania niezgody, troskę o Polskę i jej sprawy. Według Twardocha hegemonia takiej grupy i jej wzorce się wyczerpały, to model przestarzały, wykoślawiony i nie do zaakceptowania współcześnie. Pisarz ten wyśmiewa posolidarnościowy, antykomunistyczny etos oraz samego adwersarza w tekście polemicznym opublikowanym w „Gazecie Wyborczej”:

mnie tam tekst Jerzego Illga całkiem się podoba. Doceniam, jak starannie pan Jerzy przeczytał liczne wywiady ze mną, pochlebia mi ten rodzaj obsesyjnego zainteresowania, nawet jeśli akurat Jerzy Illg raczej nie jest w moim typie.

Podoba mi się więc tekst Illga, bo jak na dłoni prezentuje obsesje i idiosynkrazje liberalnej inteligencji polskiej, z których czasem lubię się pośmiać, a których to postaw Jerzy Illg jest – jak z tekstu wnioskuję – żywym wręcz wcieleniem.

Tak to sobie pan Jerzy wyobraża społeczne zaangażowanie. Społeczne zaangażowanie jest wtedy, kiedy człowiek zaangażowany jest w sprawę drogie panu Jerzemu i jeszcze koniecznie w sposób, który pan Jerzy uznaje za właściwy. Poza tym nie ma społecznego zaangażowania.

⁶ Oprócz wymienionych ważnym aspektem wizerunku Twardocha jest kwestia Śląska, którą tu pomijam.

albowiem inteligent polski, szczególnie w postaci Jerzego Illga, utkany jest z samej świetlistej troski o sprawy społeczne. (Twardoch, 17.02.2022)

W odpowiedzi na protest Illga (17.02.2022) Twardoch w swoim wywodzie odnosił się także do osobistych uraz jurora, wspominał bowiem, że niegdyś odrzucił ofertę wydawniczą Znak. Sugerował tym samym, że wydawca ma pretensje do pisarza i kieruje się jakimś rodzajem zemsty, wyrównania rachunków; atakował (prowokował) we właściwy sobie sposób – poprzez ironizowanie. Illg odrzucił insynuację, pisał o sobie jako o „człowieku i redaktorze starej daty” (Illg, 18.02.2022) i utwierdzał swój wizerunek tradycjonalisty interpretowaniem szyderstwa Twardocha adresowanego do wdowy po Kazimierzu Kutzu (o depozytariuszach i kustoszach) jako ataku damskiego boksera. W omawianej płaszczyźnie Illg reprezentuje klasyczny (może nawet archaiczny), XIX-wieczny w swej proveniencji, etos inteligenta zaangażowanego w sferze publicznej, natomiast Twardoch wskazuje na wzorzec właściwy konsumpcjonistycznemu stylowi życia; zgodnie z tym wzorcem pisarz zarabia pieniądze i nie musi mieć żadnych obowiązków wobec społeczeństwa czy kraju, w którym mieszka.

W polemice obu autorów uobecnia się jeszcze jeden wątek, związany ze specyfiką nagród z przypisanym patronatem. Fundatorom z reguły zależy na upamiętnieniu danej osoby, krzewieniu jej kodeksu moralnego, przypominaniu ważnych dla niej wartości, przekonań czy postaw. Wspomina o tym Illg, pisząc o lojalności wobec patrona, o namyśle nad bliskością standardów potencjalnych laureatów i patrona, uważności w doborze kandydatów do uhonorowania. Pytania dotyczące tych powiązań nie sprowadzają się do prostej kwestii, kogo nagrodzić, ale uwydatniają wcale nie mniej ważne zagadnienie: jak dalece laureaci nagrody muszą być podobni do patrona i jak bardzo mogą się od niego różnić. Wątek ten podejmowany jest także w wielu komentarzach, które ukazały się po ujawnieniu niejednomysłności w jury.

W ramach konkluzji należy zauważyć, że w opisywanej sytuacji retorycznej najważniejszymi kwestiami okazały się wiarygodność i zachowanie twarzy. Każdy z uczestników pragnął uchronić swój ethos, a w głosach odrębnych wybijało się ponadto pragnienie ochrony dobrego imienia Kazimierza Kutza. Towarzyszyły temu rozmaite formuły pełne szyderstwa, politowania, kpiny, po prostu obraźliwe – takie, które potwierdzają zakłócenia w obszarze uprzejmości (Mokrzan, 2023; Myers, 2011). Przystaje ona być strategią komunikacyjną odnoszącą się do respektowania image'ów własnego i cudzego. Wydaje się, że specyfikę werdyktu niejednomysłnego uchwycić można za pomocą goffmanowskiej „twarzy” oznaczającej własny wizerunek publiczny, który każda osoba sobie stwarza i którego gotowa jest bronić. Zaznacza się tutaj zwłaszcza prawo do autonomii i niezależności w zakresie podejmowanych decyzji (czyli „twarz negatywna”) odnoszące się do upublicznienia głosu odrębnego wbrew konwencjom. W analizowanych reakcjach wszystkich trojga uczestników tego zdarzenia komunikacyjnego widzimy, że role dyskursywne są wymienne (uczestnicy wymian raz bronią siebie lub Kutza, innym razem atakują), odgrywane w zależności od aktualnych potrzeb dyskursu.

Wnioski płynące z analizy i porównania obu głosów odrębnych wynikają z różnic sytuacyjnych dotyczących kilku kwestii. Po pierwsze, w dyskursie użyto różnych odmian

polszczyzny: języka mówionego w sytuacji bezpośredniego kontaktu z osobą, której mówi się przykre rzeczy, oraz języka pisanego w tekstach medialnych. Po drugie, różne jest zaangażowanie Świętochowskiej-Kutz i Illga w relację z patronem Nagrody (żona miała z nim więź poufałą, intymną, bliską; redaktor wydawnictwa Znak – relację odległą, formalną). Po trzecie wreszcie, jurorzy różnią się stosunkiem do laureata (wdowa po Kutzu uważa go za naruszydiciela dobrego imienia, Illg – za antyinteligenta). Dodatkowo dyskurs zaogniając polemiczne wymiany Twardocha ze Świętochowską-Kutz (zarówno przygotowane, jak i spontaniczne, o osobistym charakterze) i z Illgiem (wyłącznie przygotowane, opracowane wcześniej, pozornie o charakterze formalnym).

Jak się wydaje, w wypadku obu wymian Twardocha z autorami głosów odrębnych adekwatna jest retoryczna diagnoza, że mamy do czynienia ze starciem ethosów. Pojedynkę na te ethosy, toczący się za pośrednictwem tekstów i poza nimi – poprzez role, postawy, charakterystyki, wartości, pozycje zajmowane względem tych elementów – nie pozwala na obojętność odbiorczą, zwłaszcza że uczestnicy tej sytuacji są rozpoznawalni, a w polemice stają się wyraziści i często kontrowersyjni.

Literatura

- Arystoteles. (2004). *Retoryka*. W: Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka* (s. 8–220). H. Podbielski (tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bachtin, M. (1986). Problem gatunków mowy (D. Ulicka, tłum.). W: M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej* (s. 348–402). E. Czapplewicz (wstęp). Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bartmiński, J., Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2009). *Tekstologia*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beaugrande, R. de, Dressler, W.U. (1990). *Wstęp do lingwistyki tekstu*. A. Szwedek (tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bitzer, L. (1968). The rhetorical situation. *Philosophy & Rhetoric*, 1(3), 1–15.
- Boniecka, B. (1999). *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Burke, K. (1941). *The philosophy of literary form. Studies in symbolic action*. Louisiana State University Press.
- Burke, K. (1969). *A rhetoric of motives*. University of California Press.
- Czachur, W. (2022). Czym jest lingwistyka dyskursu?. W: M. Grycan, W. Fijałkowska, A. Kieliszczyk i E. Pilecka (red.), *Dyskurs, przekład, poezja. 40-lecie pracy Anny Dutki-Mańkowskiej w Instytucie Romanistyki UW* (s. 81–94). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czyżewski, M., Kowalski, S., i Piotrowski, A. (red.). (2010). *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Dijk, T.A. van (red.). (2001). *Dyskurs jako struktura i proces*. G. Grochowski (tłum.), T. Dobrzyńska (red. nauk. wyd. pol.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Drabik, B. (2010). *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Duszak, A. (1998). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Eco, U. (2003). Kilka weryfikacji: komunikat reklamowy. W: U. Eco, *Nieobecna struktura* (s. 175–196). A. Weinsberg i P. Bravo (tłum.). Wydawnictwo KR.
- Gala wręczenia Nagrody im. Kazimierza Kutza / 16.02.2022* (2022). YouTube, Teatr Śląski, 27.02.2022. www.youtube.com/watch?v=SQHTMtY2Wvs.

- Goffman, E. (2020). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (H. Datner i P. Śpiewak, tłum.). Aletheia.
- Gwóźdź, A. (16.02.2022). *Nagroda im. Kazimierza Kutza dla Twardocha. „Wielu drażni, jednych z głupoty, innych – bo woleliby laureata bardziej uładzonego”*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28116489,nagroda-im-kazimierza-kutza-dla-twardocha-wielu-drazni-jednych.html>.
- Illg, J. (16.02.2022). *Protestuję przeciwko nagrodzeniu Twardocha*. Wyborcza.pl. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28116525,jerzy-illg-protestuje-przeciwko-nagrodzeniu-twardocha.html>.
- Illg, J. (18.02.2022). *Nie chciałbym Pana wydawać*. Duży Format. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,28127196,illg-do-twardocha-nie-chcialbym-pana-wydawac.html>.
- Jarco, J. (1995). Jednomysłność jako archetyp słowiański z czasów kolektywizmu rodowego. *Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Nauki Humanistyczne*, 1, 692, 11–16.
- Jemielniak, D., Przeglasińska, A. (2020). *Spółczesność współpracy*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kulas, P., Śpiewak, P. (red.). (2018). *Od inteligencji do postinteligencji. Wątpliwa hegemonia*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Labocha, J. (2008). Tekst, wypowiedź, dyskurs. W: D. Ostaszewska i R. Cudak (red.), *Polska genologia lingwistyczna* (s. 190–194). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Landowska, L. (2022). *Homo cooperativus. Teorie kooperacji*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Levinson, S.C. (2010). *Pragmatyka* (T. Ciecierski i K. Stachowicz, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mokrzan, M. (2023). Czas poróżnienia: retoryka zatargu o strategię polityczne wobec pandemii covid-19. *Res Rhetorica*, 10, 163–179. <https://doi.org/10.29107/rr2023.1.10>.
- Myers, G. (2011). Analiza interakcji w debatach telewizyjnych. W: R. Wodak i M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych* (s. 187–221). Wydawnictwo Naukowe Łośgraf.
- Ostaszewska, D., Cudak, R. (red.). (2008). *Polska genologia lingwistyczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Patterson, M.L. (2011). *Więcej niż słowa. Potęga komunikacji niewerbalnej* (M. Przyłipiak, tłum.). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sawicka, G. (red.). (2010). *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sobkiewicz, K. (2017). Zrównoważony rozwój w aspekcie zasady jednomysłności i zasady większości w parlamentarzystwie polskim XVI i XVII wieku (1505–1697). W: J. Berezowski i H.A. Krettek (red.), *Zrównoważony rozwój = Sustainable Development. Debiut naukowy 2016* (s. 113–125). Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
- Szczepan Twardoch z Nagrodą im. Kazimierza Kutza (2022). YouTube, WKATOWICACHeu, 17.02.2022. https://youtu.be/Rm9hm5sJkNA?si=V9pW7bR_IWK9X76p.
- Twardoch, S. (17.02.2022). *Mnie też śmieszka moje własne kompleksy, ale przestałem się ich wstydzić*. Wyborcza.pl – Duży Format. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,28124082,twardoch-mnie-tez-smiesza-moje-wlasne-kompleksy-ale-przestalem.html>.
- Witosz, B. (2003). Schematy, wzorce tekstowe, gatunki mowy... (O kategoryzacji, kategoriach wypowiedzi językowych i ich modelowaniu). *Przestrzeń Teorii*, 2, 89–102.
- Wodak, R. (2008). Dyskurs polityczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego. W: N. Fairclough i A. Duszak (red.), *Krytyczna analiza dyskursu, interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* (s. 185–213). Universitas.